

KAC
 lewski
 Klomby
 erasami w
 królewski
 d powierza
 nmemu tw
 cych księgi
 ek skały w
 tak piękni
 na Riwier
 Europy
 iejszą os

 się daleko
 zy zaledwi
 nienia, a
 n zbiorem
 i krzewów,
 mand przy
 ch podróży
 h ziemi.
 d leży w
 olometrów
 nieco od sz
 ztoru Alad
 legenda, za
 jej podcza

 tr Rewji
 Wiecz
 ka 16. Tel.
 jami 5, 6, 8.

 odz. 8 i 1
 A MÓW
 TEM!

 racy rozwi
 rozrywki
 — Maman do
 y: — Pociel
 — Probosc

 ka parada
 adz.
 ylo u nas.
 ch: — W
 cyrkowych
 zakochanych
 szealenca,
 oll.
 anin.
 zerwozy M
 IL
 — Europa

 dzista eskad
 Pocałunek.
 od znakiem
 ewak jazzb
 rzyłaciele.
 Dla dorosł.
 młodz. Riffi

 nłowa droż
 — Najwięk

 ężniczka Ma
 ebezpieczny
 przyłaciele.
 y kobieta

 :—

 SZUJEMY:
 d Frydowł.
 lońca 6.41
 3.37.
 nia 9.14.
 a 7.18.
 5.

 estują w
 Movietone

 obczy stan budowy pierwszej fa
 Forda w Europie, w pobliżu
 n. Dotychczasowe fabryki w
 Kopenhadze i projektowana w

Redakcja Zawadzka 1. — Telefony:
 118-28, 182-48, 102-28. — Administracja
 Piotrkowska 11. — Telefon 102-29.
 Redaktor i jego zastępca przyjmują od
 godziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
 PRENUMERATA miejscowa z od-
 liczeniem numerów w administracji
 „Echo” 2 zł. 30 gr.
 Adresownie do domów 40 gr.
 Prenumerata saniejsza 5 zł.
 Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
 Artykuły odesłane bez oznaczenia
 autorstwa uważane są za bezpłat-
 ne. Rozkłady zarówno użytych jak
 odrzuconych redakcja nie zwraca

ECHO

Rok VI, № 306. Łódź, Sobota 8 listopada 1930 r.

Ceny ogłoszeń.
 Przed tekstem t. i. 1-a strona 35 gr.
 za w. m/m 1 lin. strona 6 lin.; w
 tekście 35 gr.; nekrologi 20 gr.; za
 zwyczajne 25 gr.; drobne 12 gr. za
 wyraz; dla poszukujących pracy
 10 gr.; najmniejsze ogłoszenie
 1.20 zł.; dla bezrobotnych 1 zł.
 Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc.
 drożej; ogłoszenia zagraniczne i
 trójkolorowe o 100 proc. drożej.
 Za termin druku administracja nie
 odpowiada. — P. K. O. Nr. 6809.

W Austrii coraz goręcej...



W wielu miastach Austrii ogłoszo-
 stan wojenny. Na rozkaz przy-
 sadzilo szereg miast i przeprowadzi-
 lo rozbrojenie socjalistycznego —
 „Schutzbundu”, jednego przeciwni-
 Stahremberga (u góry) — wojsko ob-
 sadzilo szereg miast i przeprowadzi-
 lo rozbrojenie socjalistycznego —

Obrady przedsoborowe w pałacu metropolity Dyonizego

Prace komisji rozpoczną się w grudniu.

Warszawa, 8 listopada. (Od
 wł. kor.). Dnia 6 i 7 b. m. w pa-
 lacu metropolitalnym na Pra-
 dze odbyło się posiedzenie pre-
 zydium oraz przewodniczących
 i referentów poszczególnych ko-
 misyj
 przedsoborowego zebrania
 kościoła prawosławnego. Spra-
 wozdanie wykazało, że wstęp-
 ne opracowanie materiału zo-

Zgon poprzednika Mussoliniego



SENATOR LUIGI FACTA
 ostatni parlamentaryz szej rządu w
 skiego przed marszem Mussoliniego
 na Rzym — zmarł w Plemoncie. (w

Sensacyjny rozkaz generała Groenera do korpusu oficerskiego Reichswehry.

Berlin, 8. 11. (Od wł. kor.).
 Prasa berlińska publikuje sensa-
 cyjny rozkaz dzienny poufnego
 charakteru generała Groenera
 do korpusu oficerskiego Reichs-
 wehry.

cywilną odwagę
 i opuścić dobrowolnie armię
 niemiecką.

W rozkazie tym wzywa mi-
 nister
 wszystkich oficerów,
 którzy w procesie przeciwko
 oficerom zwolennikom Hitlera
 krytykowali rozkazy wyż-
 szych instancji wojskowych
 ażeby
 opuścili dobrowolnie
 szeregi armii niemieckiej. Mini-
 ster stwierdza, że tak genera-
 licy jak i cała armia są usposo-
 bienia narodowego i że ofice-
 rom nie wolno krytykować roz-
 kazów przed ich spełnieniem.
 Każdy oficer zbliżony prze-
 konaniami do hitlerowców, któ-
 ry dał wyraz swej opinii w pro-
 cesie lub myśli podobnie powi-
 nien mieć

Olbrzymia manifestacja podczas pogrzebu zamordowanego komendanta Związku Strzeleckiego.

Lwów, 8. 11. (Od wł. kor.).
 W Krzemieniu (pow. Żółkiew-
 ski) odbył się wieczór pogrzeb
 skrytobójczo zamordowanego
 komendanta Związku Strzelec-
 kiego Józefa Kisielewicz. S. p.
 Kisielewicz już od roku otrzy-
 mał od Ukraińskiej Organizacji
 Wojskowej listy z
 pogrózkami śmierci
 za zorganizowanie oddziału
 „Strzelca”. Zabójstwa dokona-

no podczas burzliwej nocy.
 Strzał przez okno pozbawił Ki-
 sielewicza życia. Podczas do-
 chodzenia władze policyjne
 aresztowały kilku osobników z
 U. O. W.
 Pogrzeb ofiary ukraińskich
 sabotażystów stał się
 olbrzymią manifestacją
 miejscowej ludności polskiej i
 przybyłych z okolicy oddzia-
 łów Związku Strzeleckiego.

Straszne zeznania dwóch uciekinierów. Uciekinierze sowieccy zmasakrowali 300 chłopów którzy oparli się kolektywizacji.

Wilno, 8. 11. (Od wł. kor.).
 Strażnicy Korpusu Ochrony
 granic w Miśnie dotarli
 w okropnym stanie
 do chłopów sowieckich, którzy ko-
 mandantowi strażnicy złożyli
 zeznanie w żyłach zezna-
 ni. W pobliżu granicy polskiej
 wiosce Ulimowie wszyscy
 chłopcy oparli się kolektywizacji.

Czerwone oddziały wojskowe
 postanowiły gwałtem dopiąć ce-
 lu, jednak chłopom udało się
 wszystkich żołnierzy wymordo-
 wać.
 W obawie przed karą wszyscy
 w sile 300 ludzi postanowili
 lasami przedrzeć się do granicy
 polskiej, jednak nowe oddziały
 GPU dopędziły uciekającą gro-
 madę i wszystkich

wystrzelali,
 bądźz zasięki szablami.
 Z całej gromady zdołało się
 uratować tylko dwóch chłopów,
 którzy przekroczyli granicę.

Inżynierowie kolejowi z całej Polski na zjeździe w Katowicach.

Katowice, 8 listopada. (Od
 wł. kor.). Rozpoczął się 6-ty
 zjazd inżynierów kolejowych
 wydziałów mechanicznych ze
 wszystkich dyrekcyj
 Rzeczypospolitej. Wczoraj w
 pierwszym dniu ogłoszone zo-
 stały referaty fachowe i odby-
 ły się posiedzenia poszczegól-

nych sekcji. Dzień dzisiejszy
 poświęcony będzie zwiedzaniu
 Huty Pokoju i innych
 obiektów przemysłowych.
 W niedzielę odbędzie się ple-
 narne posiedzenie, na którym
 wybrany zostanie stały komi-
 tet następnego zjazdu.

Policja aresztowała 100 komunistów na Wołyniu.

Łuck, 8 listopada. (Od wł.
 kor.). Władze policyjne, które
 od kilku dni przeprowadzają ak-
 cję mającą na celu likwidację
 komuny w czterech powiatach
 województwa aresztowały do-
 tychczas

W ręce policji wpadł cały
 sztab komunistycznej partii Za-
 chodniej Ukrainy, któremu pod-
 legały cztery powiaty oraz ja-
 czejka terrorystów trudniącą się
 podpalaniem mienia polskiego
 na Wołyniu.

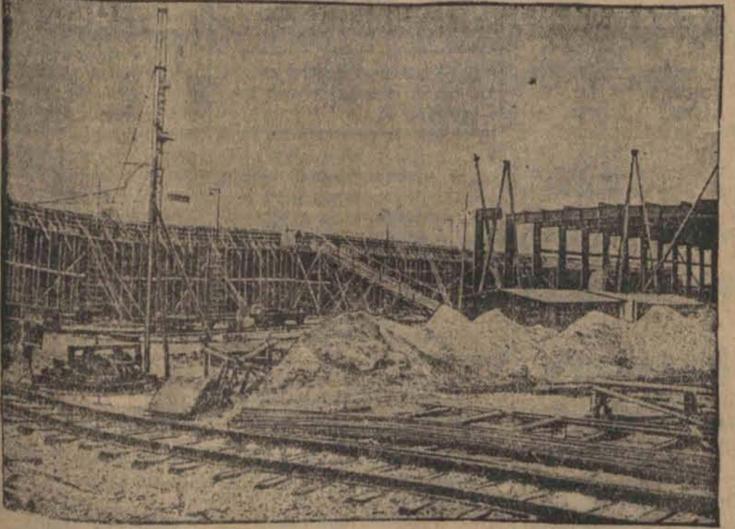
Polscy oficerowie w Budapeszcie gośćmi węgierskich artylerzystów.

Budapeszt, 8. 11. (Od wł.
 kor.). Wczoraj wieczorem przy-
 jęto tu delegację polskich ofice-
 rów artyleryjskich z pułku im.
 generała Bema, na czele której
 stoi ppłk. Brzeszczyński. Polscy
 oficerowie przybyli do Budapesz-
 tu celem rewizytowania
 węgierskich oficerów
 artylerji, którzy we wrześniu r.
 b. zwiedzili Warszawę.

Dolar w Łodzi.
 Banki dewizowe w dniu dzie-
 sijszym kupowały około godzi-
 ny 12 w południe efekty po kur-
 sie 8.875 — 8.895.
 Prywatnie dolar w żądaniu
 8.93, w płaceniu 8.90.
 Tendencja słabsza.

STANIEWSKICH
 Al. Kościuski róg
 Anny
 Dnia w sobotę 8 listopada
 wielkie przedstawienia
 o g. 4 pp. i 8.20 wiecz.
 Sensacyjnych atrakcji 18
 Lwy — tygrysy — niedźwiedzie.
 WAGA: W sobotę o godz. 4 pp.
 wyznione do połowy dla wszyst-
 kich i wszystkie miejsca. Jutro
 o godz. 12.30 PORANEK
 Ceny na poranek minimalne.
 Wszystkie miejsca dla dzieci 50 gr.
 dla dorosł. 1 zł. galeria 75 gr.
 Wyk. ograny specjalnymi pieśniami.

Ford w Europie.



Gdyin są właściwie montowniami,
 mochoarów. Fabryka w Kolonii będzie
 pierwszą prawdziwą fabryką Forda
 na terenie Europy, wyrabiająca na
 miejscu wszystkie części. (h)

Spis ludności w Japonii.



W Japonii odbył się obecnie po-
 wszechny spis ludności. Spis był nad-
 zwyczaj trudny, bo tysiące Japończy-
 ków jest bez dachu nad głową i sy-
 pla pod gołym niebem, pod mostami
 i t. d. Na zdiacu widzimy jednego z
 „obywateli” śpiącego w starej skrzy-
 ni, którego komisja przy świetle lam-
 pów wciara do snu. (h)

Ponura przepowiednia.

4 miliony bezrobotnych w Niemczech.

Lipsk, 8 listopada (Tel. w.). Prezydent niemieckiego urzędu pośrednictwa pracy i ubezpieczeń od bezrobocia, dr. Syrup, wygłosił na uniwersytecie lipskim odczyt o ubezpieczeniu od bezrobocia. Wedle przewidywań tego urzędu, liczba bezrobotnych w ciągu nadchodzącej zimy wzrośnie w Niemczech z 2.600.000 osób w chwili obecnej do 4.200.000. W związku z tem przewidywane wydatki wyniosą 1790 milionów marek.

O ile rząd Rzeszy nie pokryje deficytu, nie zostanie nic innego, jak skrócić okres wypłaty zasiłku z 26 na 24 tygodnie lub jeszcze silniej, tudzież przeszerzować bezrobotnych do kategorii, otrzymujących niższe zasiłki. Urząd ubezpieczeń opracowuje obecnie odpowiednie projekty.

Wszystkie inne drogi jak prace publiczne, przedłużenie czasu przymusowej nauki i t. d. nie przyczynią się w należytej mierze do zmniejszenia wydatków na bezrobocie.

Zmiany w umundurowaniu generałów W. P. Czerwone lampasy zamiast granatowych.

Warszawa, 8. 11. Ukazało się wczoraj rozporządzenie, podpisane przez drugiego wice ministra spraw wojskowych gen. Fabrycego, wprowadzające dość

ważne zmiany w umundurowaniu generałów. Wskazywane są lampasami takim jak w ubiorze polowym. Ostatni okres dla donoszenia obecnych mundurów upływa z dniem 31 maja 1931 r.

P. min. spraw wojskowych w ostatnim dzienniku rozkazów M. S. Wojsk. powołał do życia specjalną komisję, która przeprowadzi zasadniczą reorganizację obecnego umundurowania armii.

W skład tej komisji weszli gen. bryg. Jarmuszkiewicz, zast. d-cy O. K. I., plk. dypl. Zamorski, szef oddziału I-go sztabu głównego.

Komisja zajmie się w pierwszym rzędzie definitywnym ustaleniem typu munduru polowego następnie zaś opracuje projekt wojskowego ubioru galowego.

duże zmiany w dotychczasowym umundurowaniu generałów. W myśl nowych przepisów generałowie otrzymują do kurtki czerwony kołnierz, na którym będzie naszyty odpowiednio szeroki wąż i haftowane orzelki. Spodnie zamiast obecnego granatowego lampasu, będą miały czerwony lampas z wypustką, zaś czapka tej samej barwy, otok z zachowaniem dotychczasowych zygarek z srebrnego galonu. Do ubioru wieczorowego są przewidziane ciemno-granatowe



Przygotowania przedwyborcze.

Pamiątkowe znaczki pocztowe dla uczczenia stułetniej rocznicy powstania listopadowego.

Łódź, 8. 11. — Jak nas informują, dla uczczenia pamięci 100 rocznicy Powstania Listopadowego, z dniem dzisiejszym wprowadzone zostały w Łodzi okolicznościowe znaczki pocztowe wartości pięciu, piętnastu, dwudziestu pięciu i trzydziestu groszy do uiszczenia opłat pocztowych.

Rysunek każdego z wymienionych znaczków przedstawia sylwetki dwóch żołnierzy, idących do ataku. Między nimi widnie orzeł z rozpostartymi skrzydłami. W górnej części rysunku, z prawej strony, umieszczony jest napis: „29. XI. 1830 Grochów — Iganie” — w dolnej zaś części, z lewej strony znajdują się liczby zależnie od wartości znaczka, pod niemi skrót „gr”, u dołu na białym tle napis „Poczta Polska”.

Znaczek pięciogroszowy jest koloru brudno-fioletowego, piętnastogroszowy — niebieskiego, 25-groszowy — brązowego i 30-groszowy — wiśniowo-czerwonego.

Należy wyjaśnić, że znajdujące się dotychczas w obiegu znaczki pocztowe 5, 15, 25 i 30 groszowe poprzednich edycji są nadal ważne.

Zdarzenia i wypadki

(-) Skazany w roku 1927 sierżant Andrzej Cmiel na rok więzienia i degradację, został po odsiedzeniu kary podczas procesu rewizyjnego w łódzkim sądzie wojskowym uwolniony i zrehabilitowany. Cmiel powraca do służby czynnej i otrzymuje 11.000 złotych zaległych poborów.

(-) Na przyjęciu wydanym przez min. Matuszewskiego w hotelu Bristol na cześć opuszczającego Polskę doradcy amerykańskiego Deweya, ten wygłosił mowę, w której rościł Polsce jaknajlepsze nadzieje. Polska wskutek ostrożnej polityki rządu ma zrównoważony budżet ustabilizowaną walutę i może liczyć na uzyskanie po zwyciężeniu zagranicznych.

(-) Minister Składkowski wygłosił we Lwowie odczyt na temat: „Na stroje wyborcze, skierowany przeciwko partyjniactwu. Rozdawa lista wyznaczyła z hasłem „Wszystko dla ojczyzny nie dla partii”. Nazwisko marszałka Piłsudskiego na liście zapewnił jej zwycięstwo.

(-) Dzisiaj nastąpiło otwarcie II-iej kolejowej Herby — Zdńska Wo-

ła. Pierwszy pociąg z Łodzi odjechał o godz. 17.25 do Herbów Nowych, gdzie ma połączenie z Częstochową. Z Herbów przyjeżdża pierwszy pociąg na stację Łódź-Kalska jutro o godz. 10.50 przed południem.

(-) Na jutro zwołano w Łodzi około 60 wteców.

Zgon kardynała.

Paryż, 8. 11. (Ar.) — Kardynał Al. Charost, arcybiskup Rheims, zmarł nagle w piątek na paraliż mózgu. Kardynał udał się jak zwykle na przejażdżkę popołudniową, gdy nagle dostał zawrotu głowy wskutek czego natychmiast samochodem swoim powrócił do domu. W kilka minut po przybyciu lekarza chory rozstał się z tym światem. Zmarły w piątek przyszłego tygodnia byłby skończył 70 rok życia. Urodzony w Le Mans, został mianowany kardynałem 11 grudnia 1922 roku. Tytułarnym księciem jego był Santa Maria della Vittoria.

Napad na majstra. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 8. 11. — W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem przed domem przy ulicy Kilińskiego 2 napadnięty przez nieznaną sprawcę odniósł trzy rany klute głowy

26-letni Jan Szafranski, majster, zamieszkały w Kalach, pod Łodzią.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Szafranskiego do domu.

Przy biegu ulicy Zgierskiej i Placu Kościelnego wypadł z

tramwaju, odnosząc ogólne potłuczenia ciała 14-letni Marian Banasiak, zamieszkały przy ulicy Nowo-Pabjanickiej 14

Chłopca przewieziono karetką miejskiego pogotowia ratunkowego do mieszkania siostry.

Na ulicy Rzgowskiej przejechany przez samochód uległ złamaniu lewej nogi.

24-letni Feliks Gazda, zamieszkały we wsi Chocianowice, pod Pabjanicami.

Oiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Dźwiękowe kino MIMOZA Śpiewak Jazzbandu. Drugi wielki film 100% śpiewno dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka AL JOLSONA. Nad program: Dodatek dźwiękowy. Początek seansów w soboty, niedziele i święta od godz. 3.30, w dni powszednie od godz. 5.30, 7.30 i 9.15. Następny program: WESELE w HOLLYWOOD.

KINO TEATR ZACHĘTA. Łódź, ul. Zgierska Nr. 26. Orkiestra pod kier. I. Stefańskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-iej, a w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej.

Dziś i dni następnych! „GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI” w rolach głównych: MAJA JACOBINI i FRANK LEDERER. Krótkie okoliczności filmu. Idź młodociej do młodociej... Rywalki. Kaidany małżeńskie. Tragedja starzejącej się kobiety. Młodość zwycięża. W plórkach rzymskiego plaża. Poznanie młodego porucznika w którym zakochuje się na żebó. Po 20 latach małżeństwa. Zdrada. Film ten trzyma widza w nieustannym napięciu od początku do końca.

Dr. med. Różaner specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ELEKTROTHERAPIA. ul. Narutowicza 9, tel. 128 - 98. (Dzielnia) Przyjmuje od g. 8 - 10 rano i od 5 - 8 po poł.

UR. MED. H. LUBICZ. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych ul. Cegielniana Nr. 43. TELEF. 141 32. przyjmuję 8-10, 12-2 i 5-8 w niedziele i święta 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Z. RAKOWSKI. Konstanyńska 9. Tel. 127-81. specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc. Przyjmuje od 12-2 i 5-7, Od 10 - 11 i od 2 - 3 w Lecznicy

Dr. J. NADEL AKUSZERKA CHOROBY KOBIECE. godz. przyjęć od 3-5 po poł. Pomorska Nr. 7, tel. 127-84.

Przychodnia „LECZNICA NA WÓLCĘ” lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny, Piotrkowska 157. Tel. 149-00. Zreorganizowana i rozszerzona - Prac. bakteriologiczno-chemiczna. - Lampa kwarcowa. Dżateria. Rentgen. Elektryzacja. Masaże. Szczepienie ochronne. Wizyty i pogotowie po godzinach w dzień i w nocy. Naświetlanie lampą kwarcową, pojedynczo zł. 4 grupami, zł. 1.50.

Primeros PREZERWATYWY

Dr. N. HALTRECHT. Chor. skórne i weneryczne. Piotrkowska 10. Przyjmuje od 8-9 rano, 11-2 po poł. 18 - 9 wiecz. W niedziele i święta od 9 do 1 pp

PORADNIA WENEROLOGICZNA. Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1. czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmują kobiety lekarz w niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁCIOWYCH I SKÓRNYCH. Badania krwi i wydziela na syfilisa i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. PORADA 3 zł

Dr. med. S. Neumark. Choroby skórne i weneryczne. leczenie dżateria, dżatarmokongulacją oraz LAMPĄ KWARCOWĄ. MONIUSZKI 5, tel. 170-50. Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. od 5-7 w niedziele od g. 11 - 1 w poł

Szkoła tańca Karola Trinkhausa. członka I U. I. C. w Paryżu i Z. N. Ch. w Polsce, - ul. Andrzeja 17 tel. 207-91. Wyucza w grupach i oddzielnie pod zwierzaniem tańca popularne w stylu angielskim i ostatnie nowości. Lekcje praktyczne tylko dla uczni.

Dr. HELLER. Choroby skórne i weneryczne. UL. NAWROT Nr. 2, tel. 179-89. przyjmuję do 10 rano i 4 - 8 wiecz. w nocy. 11 - 2 po poł. Panie 4 - 5 dla niezamęż. CENY LECZNIC

SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania niedrogo. Wiadomość: ul. Sierakowskiego 82. CHAIM JONAS GOLDBERG, ul. Wólczańska 137, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez PUPP w Łodzi. KOBIETY do szydełkowania mogą się zgłosić. Lipowa 26, m. 6. MICHAŁ ŁASKI, ul. Odyńska 58, zgubił książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną. wvd. PKU Łódź.

Ogłoszenia drobne. ZAKŁAD tapicerski B-ci Gabała, Nawrot 8. poleca meble własnego wyrobu oraz przyjmuje wszelkie zamówienia, przeróbki, odświeżanie i zakładanie firanek. ANDRZEJ KOTUS, ul. Haeusslera 4i zgubił książeczkę wojskową, wyd. w PKU Łódź. UBIORY męskie, damskie, obuwie - wetry na wyplatę Piotrkowska 37. III wejście i piętro. 200 LITRÓW wyborowego miodu dziennie z dostawą na miejsce. Dostawa może być w ilościach mniejszych. Wiadomość w Administracji „Echa” pod „W. G.” DAJE na raty każdemu bez poręczenia. Damskie ubrania i męskie pała Al. I-go Maja 36. GLUCHOTA uleczalna. Wynalazek Eufonia zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytęplony słuch, szum, cieknięcie uszu. Liczne podziękowania. Zadzajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Łódź koło Krakowa. SKLEP spożywczy z pokojem i kuchnią do sprzedania niedrogo. Wiadomość: ul. Sierakowskiego 82. CHAIM JONAS GOLDBERG, ul. Wólczańska 137, zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez PUPP w Łodzi. KOBIETY do szydełkowania mogą się zgłosić. Lipowa 26, m. 6. MICHAŁ ŁASKI, ul. Odyńska 58, zgubił książeczkę wojskową z kartą mobilizacyjną. wvd. PKU Łódź.

Wesoły wieczór w Aleksandrowie. Capstrzyk, przemówienia i defilada.

Łódź, 8. 11. Wczoraj wieczorem odbyło się w Aleksandrowie posiedzenie komitetu obchodu rocznicy 11-listopada. Program obchodu ustalono następująco. W poniedziałek o godzinie 8 wieczór capstrzyk oraz przemarsz ulicami miasta oddziału P. W. i W. F. oraz straży ogniolowej; we wtorek o godzinie 10 rano nabożeństwo we wszystkich świątyniach, na stępnie pochód, który zatrzyma się przed magistratem. Tutaj burmistrz Andrzejak oraz kierownik szkoły Kotelko wygłoszą okolicznościowe przemówienia. Zakończone defiladą w sali Rodziny P.

W dniu wczorajszym straż m. Aleksandrowa wypłaty zapomóg rocznym. Wypłacało ogółem 2.000 złotych. Następną ratę zapomóg wzrostu powiatowe nadaje później do wtorku przyszłotygodnia.

Lustracja ekspozytury funduszu bezrobocia w Konstancynie.

Łódź, 8 listopada. W czwartek i piątek inspektor Okręgowego Funduszu Bezrobocia p. Malatyński przeprowadził lustrację Konstancyjskiej Ekspozytury Funduszu Bezrobocia. Wszelkich wyjaśnień udzielił lustratorowi kierownik ekspozytury p. Piechulski.

lustratorowi kierownik ekspozytury p. Piechulski. Lustracja wykazała, że w Konstancyjskiej Ekspozyturze Funduszu Bezrobocia w należyty sposób.

Zmiażdżona ręka majstra. Straszny wypadek w garbarni.

Łódź, 8. 11. W dniu wczorajszym w garbarni J. Soważki w Kaliszu wydarzył się tragiczny wypadek. Starszy majster wymienionego przedsiębiorstwa Jan Franke reparał uszkodzoną maszynę.

transmisję. Zaskoczony Franke nie zdążył wycofać ręki, którą zgmiotły młotki maszynowe.

W pewnej chwili któryś z robotników, nie wiedząc o prowadzonej naprawie włączył

Ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala. Stan p. Franka, który członka kaliskiej strażnicy, jest groźny.

Lokatorzy nie dopuszczają do zwyczajnej komorniczej. Zebranie członków związku.

Łódź, 8 listopada. Wczoraj odbyło się zebranie związku lokatorów i sublokatorów m. Łódź w sprawie lansowanych wiadomości o rychłej wyższej czynszu komorniczej.

W czasie bardzo ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się z tematu trudności mieszkaniowych i bytu — postanowiono odrzucić wszelkie projekty wyższej komorniczej i nieść do ich zrealizowania.

Kradzież garderoby w dwóch mieszkaniach w ciągu jednej nocy.

Łódź, 8. 11. — Ubiegłej nocy do mieszkania Feliksa Pobierańskiego przy ulicy Wrzesińskiej 64 dostali się zapomocą wycięcia okna złodzieje, którzy skradli garderobę i t. p. rzeczy wartości około 3000 złotych.

szkrania niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł. W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Również ubiegłej nocy z mieszkańia niejakiej Józefy F. przy ulicy Warszawskiej nr. 13 skradziono garderobę i t. p. rzeczy, wartość około 1800 zł.

W obu wypadkach sprawców kradzieży udało się ująć.

Błogosławie pokój, a nie wojnę!

Papież Pius X odmówił błogosławieństwa Franciszkowi Józefowi.

Rzymski dziennik „Message” przypomina obecnie o wysłaniu papieża Piusa X w celu zapewnienia wojny europejskiej w 1914 r.

Po wypadkach serajewskich nie w długim liście, na które otrzymał odpowiedź i które poprzeczony telegramem podobnej treści, zakłamał starego cesarza Franciszka Józefa, nie planując swych ostatnich krwią całej Europy”. Następnie zaprosił do siebie ambasadora austriackiego, przedkładając straszliwe skutki rozpętania burzy wojennej.

Ostatnie jego słowa, będące wołaniem o pokój, świadczą, że współczuł całym sercem ofiarom wojny. Gdy leżał już na łożu śmierci, lekarz, dr. Marchia-

fava, próbował go pocieszyć. — Cóż pan chce, drogi profesorze — odpowiedział papież. — tych, co umierają, są tysiące tysięcy.

„KOCHANY SZWED”.

Sowiety za zasługi płacą więzieniem.

W kołach rządowych i towarzyskich Sztokholmu panuje wielkie oburzenie z powodu aresztowania przez bolszewików znanego inżyniera szwedzkiego, p. Rossel, który od r. 1895 stale zamieszkiwał w Petersburgu i

był jednym z pionierów rosyjskiego przemysłu chemicznego. Dziełem Rossela jest wielka fabryka pod nazwą „Tentelwskie Zakłady Chemiczne”, wyrabiająca barwniki dla przemysłu tekstylnego.

Inż. Rossel po wybuchu rewolucji bolszewickiej pozostał w Rosji i przez szereg lat znajdował się pod opieką swych robotników, którzy bronili swego dyrektora, zwanego przez nich po wstecznie „kochanym Szwedem”.

W czasie najstraszniejszego teroru komunistycznego, robotnicy obrali Russela dyrektorem zakładów i nie uznawali w sprawach fabrycznych żadnego autorytetu prócz niego. W stosunku do władzy sowieckiej Szwed był zawsze lojalny, a wobec wszystkich ludzi zawsze wyrozumiały, uprzejmy i dobry.

Ten dystyngowany europejczyk, zawsze elegancko ubrany, w meloniku, z cygarem w ustach z wyglądu podobny do lorda angielskiego kroczył nieraz na czele pochodu robotników zakładów Tentelwskich, a obok niego niesiono transparent z chamskim napisem: „Lordam po mordam”!

Aresztowanie inż. Rossela jest więc zupełnie niezrozumiałe, tem bardziej, że „Kochany Szwed” pracował ostatnio jedynie w laboratorium zakładów nad udoskonaleniem kilku

własnych wynalazków, mających olbrzymie znaczenie dla nauki oraz przygotowywał po sobie następców z pośród kilku zdolnych studentów — Rosjan.

Kroki dyplomatyczne szwedzkiego Min. Spr. Zagr. nie dały narazie żadnych wyników pozytywnych. Inż. Rossel znajduje się od miesiąca w lochach czterydziestu leningradzkiej.

Taki jest los człowieka, który całe swe życie oddał Rosji, a przedewszystkiem robotnikom rosyjskim.

20 uroczystych minut...

PRZEPYCH CEREMONIAŁU DWORSKIEGO W IZBIE LORDÓW.

Mowa socjalistycznych ministrów w ustach króla.

London, w listopadzie. (Od wł. korespondenta).

Otwarcie sesji parlamentu angielskiego odbywa się zawsze bardzo uroczystie. Tysiącletnia tradycja monarchii i przepychy ceremoniału dworskiego łączą się w sposób bardzo piękny z powagą przedstawicielstwa narodowego. W tym roku jednak uroczystość ta nabrała specjalnego charakteru przez to, że po raz pierwszy w historii Anglii król odczytywał mowę tronową, ułożoną przez socjalistycznych ministrów

Uroczystość odbywała się w Izbie Lordów. Na galerii malowanych portretów Anglii, po prawej stronie tronu wyznaczono miejsca dla przebywających obecnie w Londynie w związku z konferencją kolonialną indyjskich książąt i maharadzów. W blasku żyrandoli lśniły ich turbany i barwne stroje, stanowiące ciekawy kontrast z czarnymi galowymi mundurami pierwszych ministrów z dominionów którzy zasiadli naprzeciwko.

Uderzający był całkowity brak krótkich sukien, które jeszcze rok temu wkładały panie angielskie na największe nawet uroczystości. Tym razem zaledwie kołce srebrnych panto-

felków wychylały się z pod sukien, sięgających do ziemi.

Zewsząd błyszczały medale i szpady gwardji królewskiej oraz złote haftowane uniformy trabantów.

Nagle umilkł cichy szmer rozmów, światła przygasły, szelest jedwabnych sukien i płaszczyków przeleciał przez salę, wszyscy podnieśli się z miejsc na powitanie rodziny królewskiej. Pierwszy wszedł książę Yorku w uniformie szkarłatnym, białym i złotym i zajął swoje miejsce. Za nim książę Walji również w szkarłatach futrem obszytych.

Następca tronu kroczy sam bez świty do swojego fotela który stał obok królewskiego na estradzie o jeden stopień niżej.

Po tem wszedł król, trzymając za rękę królową. Wstąpiwszy na stopnie tronu, para monarcha powitała pochylem głowy sędziów i parów.

Zyrandole rozświetliły się znów pełnym światłem, w którym błyszczały klejnoty koron monarchy i srebrnopopielata sukien królowej. Rozległ się głos króla, wywołujący lordów, aby zajęli miejsca. Wkrótce potem weszli na salę członkowie Izby Gmin pod wodzą t. zw. „speakera” czyli przewodniczącego w czarnym u-

braniu i peruce na głowie, który zbliżył przed tronem głęboki ukłon.

Zginając kolano, wręczył lordkanclerz, niosący wielką pieczęć państwa, królowi mowę tronową. Król rzucił okiem na rękopis i rozpoczął zaraz czytanie głosem mocnym, donośnym. Na tem zakończyła się uroczystość. Po przedłożeniu przez markiza of Creve, niosącego miecz koronacyjny, para królewska opuściła salę. Następca tronu pozostał chwilę sam, przeczekawszy przejście głównego orszaku, poczem skłonił się zebrałym na salę członkom Izby Gmin i zawrócił ku wyjściu. Uroczystość trwała około dwadziestu minut.

Egzotyczni goście króla Anglii.



Z okazji otwarcia angielskiego parlamentu i rozpoczynającej się dnia 12 listopada konferencji anglo-indyjskiej przybył do Londynu szereg maharadzów Indyjskich, którzy są gośćmi króla Jerzego. Po lewej stronie u góry: Sir Hary, maharadza Kaszmiru, u dołu: Maharadza Patiall. Pośrodku: Maharani Narwar Szah. Po prawej stronie u góry: Maharadza Bikaneru; u dołu: Maharadza Narwanagar. Na czesć gości urządził król Jerzy wspa-

niałe przyjęcie, podczas którego królowa Mary miała na szyl olbrzymi brylant korony Cullinan, zaś potrawy po dawano na słynnym serwicie złotym. Wyjętym do tego celu ze skarbcza. (b)

ZAMACH NA FAWORYTA. Skandal na torze wyścigowym.

Publiczność, która zebrała się na wyścigi w Melbourne (w Austrii była ogromnie zdziwiona i zaskoczona niezwykłym widokiem. Oto słynny koń wyścigowy

„Phar Lap” zeszlóroczny zwycięzca australijskich Derby i wielu innych wyścigów, zjawiał się na torze pod ochroną uzbrojonego oddziału policyjnego. Okazało się, że ostrożność

te były konieczne ze względu na zamach, jakiego dokonano tegoż ranka na popularnego faworyta. Trener „Phar Lapa”, były żokiej, Tom Woodlack opowia-

dał, w jaki sposób usiłował dokonać tego jednego w swoim rodzaju zamachu.

Woodlack znajdował się wraz z koniem rano niedaleko pola wyścigowego, gdy drogę zajął mu samochód, w którym siedzieli dwaj

zamaskowani ludzie. Jeden z nich celował z dubelstówki do konia.

Woodlack popędził wierzchołwa i pomimo pościgu zdołał z nim uciec.

— Dziękuję ci, Denny. Umiesz pocieszać taktownie kobietę, która wie, że została wystrychnięta na dudka.

— Powiedz mi, moja droga, co cię skusiło, żeby zabierać te na Riwierę? Przecież to było ryzykowne, nie mówiąc już o niebezpieczeństwach podróży.

— Sama nie wiem, co ci na to odpowiedzieć. Pewnie, jak zwykle, padłam ofiarą własnej różności. Zasadniczo te szmaragdy nosi się tylko w wyjątkowych okolicznościach — na koronacji, na weselu królewskim, czy jakiejś innej uroczystości. Stanowią one rodzaj radowego uniformu. Faktownie do chwili mego wyścia zamaż przeleżały w zamknięciu siedemdziesiąt lat. Ostatni członek rodu był kawalerem Tammy odziedziczył tytuł po swoim stryju.

— Gdzie je trzymano? — W Banku Angielskim.

— Bezpieczne miejsce. Więc przeleżały tam siedemdziesiąt lat? — Co najmniej. Tammy wydobrywszy je dla mnie, kazał zmienić zabawną staroswiecką oprawę na nową i zrobić z nich przepaskę na włosy.

— O! Musiałas wyglądać czarodziejsko!

— Rzeczywiście. — Trudno przypuścić, żeśś go miała nie oczarować.

(D. c. n.)

Wymowny wyrok angielskiego sądu.

Sprawa byłaby nie warta wspomnienia, gdyby nie to, że pomiędzy złodziejami znajdowała się 27-letnia kobieta, która w Anglii używała nazwiska Lilian Hall, a w rzeczywistości była Rosjanką i nazywała się Leja Lemus.

Otóż oskarżyte publicznie, proponując dla uczestników szajki, która obrabowała kawiarnię, więzienie kikumiesiecznie, zażądała ażeby Leja Lemus

wydalono do Rosji. — Niel — odpowiedział na to sędzia — to byłoby dla tej kobiety zbyt straszliwą karą! — Poczem wydał wyrok, skazując złodziejkę na 3 miesiące przymusowych robót.

ROZDZIAŁ IV.

Na drugi dzień wieczorem Demus wstał po łubie aty ja zabrać na obiad. Zastanawiał się, czy jej powiedzieć o wizycie Annamity i wszedł do przedpokoju. Ze lewej boczki, jeżeli powie. Ze względu na oczekiwania zadanie rebieta tajemniczo ogłosił tylko zaskadzanie. — Powiedział, że w pomni o ukrytej groźbie dzwonek wysłannika możliwie odnieść...

Przybywszy do Ritza posłał swój bilet. Ku swemu zdziwieniu Julia była już zupełnie gotowa. Umówili się, że po obiedzie pojedą do teatru.

— Zjemy obiad tutaj. Mam ochotę na can ton à la presse, a w tym hotelu najlepiej to przyrządzają.

— A koktajl? Czy możemy sobie podać, czy pójdziemy do bufetu.

— Kąjemy podać. W bufecie jest zawsze stas-litw-cisk, a ja doprawdy ledwie żyję ze zme-czenia.

— Co robiłaś? — Ekwipowałam się na drogę. Skoro tylk zatelefonowałam, że zamówiłam dla mnie kuflet, wyszły i po tropikainie rekupie. Czy naprawdę będzie tam, musiała chodzić w tym okropnym hełmie od słońca? —

— Nie masz pojęcia, jak ja w tem wyglądam.

— Będziesz musiała. A propos, po twoim odejściu zjawiała się u mnie pewna osobistość z ostrzeżeniem, że klimat podzwrotnikowy nie pójdzie ci na zdrowie.

— Mnie? Ależ kto mógł wiedzieć, że jadę do Indochin? — Przecież ja sama nie wiedziałam...

— To jest właśnie zagadka. Podszedł kelner i postawił na stoliku koktajle. Julia pochyliła się ku Denisowi.

— Czy ty ze mnie żartujesz? — Niech Bóg broni. Po twojem odejściu służący zameldował mi niejakiego Nygugena. — Tknijty nieokreślonym przecu-ciem, kazałem go prosić. Zaczął od tego, że wie o mojej podróży do Indochin i wygłosił prelekcję o jakimś stowarzyszeniu, do którego należą wszyscy jego ziomkowie; związani swymi kwalifikacjami z architekturą i zdobnictwem. Powiedział, że członkowie tego stowarzyszenia powitają mnie całym sercem, lecz dodał szczególnie zastrzeżenie, że tylko w tym wypadku, jeżeli pojedę sam. Zupełnie szczerze odparłem, że nie rozumiem, o co mu idzie, ale dotąd nalegał, dopóki siebie nie przypomniałem, że przecież ty jedziesz. Na to wy-

— Nie mam pojęcia. Może to ma coś wspólnego z twojami szmaragdami? Czy nie przypominasz sobie z Riwieri jakiegoś mongola? — Nie. Nie spotkałam tam żadnego takiego tworu.

— No, to nie rozumiem. W każdym razie musimy być przygotowani na to, że będziemy śledzeni.

— To zależy od tego, czy de Grignon operuje sam, czy ma współników.

— A ty jak sądzisz? — Że on jest sam. Wiesz, że pomimo wszystko nie uważam go za zawodowego złodzieja. Wrodzona próżność każe mi wierzyć, że go naprawdę oczarowałam i że co się tyczy szmaragdów, uległ pokusie pod wpływem chwili.

— Rzeczywiście. — Trudno przypuścić, żeśś go miała nie oczarować.

PRZEDRUK WZBRONIONY. Zafirowy pałak

Przekład autoryzowany.

Mnie. Jutro go podpiszę i trzy mu tymczasem przez ramie, czytając nazwiska. W trzech czwartych kolumny zatrzymał się. Znalazł to, czego szukał.

— Czy wszyscy ci pasażerowie pojedą z pewnością? — O ile wiemy, tak. W każdym razie wszyscy zapłacili za bilety.

— Chciałbym zarezerwować jeszcze jedno miejsce. Teraz dam zaliczkę, a jutro zapłać resztę.

— Uczyniwszy to Nygugen udał się do innej kawiarni gdzie zażądał herbata i przyborów do pisania. Przez kilka chwil siedział z brodą wspartą na ręce, z twarzą za maską budziskiego zamysłu. Później wziął pióro i zaczął układać papier i zaczął go dążyć do dołu kołami, chwistkami liter. Złożony arkusz włożył do koperty, która zawierała najważniejszą część listu. Z wyjątkiem europejskim piśmie i zaniósł do skrytki pocztowej, po drugiej stronie ulicy.

— Podczas Nygugen dażył z sobą towarzystwa okretu, którego statki kursowały między Marsylią i portami południowymi. Tu poinformował się o powrocie, odchodzące w najbliższych dniach do Sajgu nu.

— Czy przepelniony? — Zanim Nygugen.

— Bardzo dużo pasażerów. Złotnik spojrział na leżącą na stole mapę.

— Czyż liczyć. Nygugen pa-

— W tym czasie Nygugen dażył z sobą towarzystwa okretu, którego statki kursowały między Marsylią i portami południowymi. Tu poinformował się o powrocie, odchodzące w najbliższych dniach do Sajgu nu.

— Czy przepelniony? — Zanim Nygugen.

DUCHY PRZY ELEKTRYCZNEJ KUCHENCE. Ostatnia droga króla cyganów

Anglija — krajiną zabobonu.

Wspaniały pogrzeb brunatnego nieboszczyka

Anglija jest nie tylko krajem marynarzy, kupców i władców rozrzuconych po całym świecie kolonij, jest również — co zważać przy osławionej trzeźwości sądu i flegmatyczności synów Albionu jest szczególnie dziwne — krajem zabobonów, duchów i upiórów.

Nigdzie bodaj niema tylu ludzi wierzących w najrozmaitsze „nadprzyrodzone” zjawiska, co w Anglii. Nietylko stare zamki i pałace, ale każdy niemal dom posiada swego „ducha”, w którego wierzą święcie i opowiadają nie słychane rzeczy, dziejące się za sprawą owego ducha. Są więc domy, w których „duch” wyprawia co pewien czas w nocy hałaśliwe harce, przewracając krzesła, zrzucając obrazy ze ścian, przesuwając

ciężkie szafy. W innych „duch” jest z usposobienia psotnikiem, platającym figle zwłaszcza osobom, które w tym domu są po raz pierwszy. Są ponoć i duchy, specjalści od gaszenia światła, są inne, które co północ odbywają wędrówkę po całym mieszkaniu, nie czyniąc żadnej szkody, ani nie wyznaczając żadnych figlów.

W starych zamkach angielskich „duchy” najczęściej przybierają

postać kobiety w białej, której zjawienie się ma zwiastować niechybnie nieszczęście. W niektórych zaś zamkach ponoć nawet ciężkie zbroje średniowieczne przywdziewane bywają przez duchy, chodzące ciężkim krokiem po komnatach i krużgankach zamkowych.

Ale są też i „duchy” nowoczesne, umiające obchodzić się z samochodami, lokomotywami, czy nawet aeroplanami. W okolicy Brentford zjawia się co pewien czas „samochód - widmo”, pedzący z zawrotną szybkością i rozwiewający się

na torze kolejowym koło Dublinu zjawia się ponoć dwa razy do roku lokomotywa - widmo, strażąca prowadzących pociągi maszynistów. Nic też dziwnego, że w kraju żeglarskim, jakim jest Anglija, są również widma-okręty, zazwyczaj żaglowce, które

przez marynarzy poczytywane są za nieomylną zapowiedź katastrofy.

Mieszczki angielskie opowiadają o duchach, szyjących na maszynie, lub o północy przyrządzających sobie posiłek na gazowej czy elektrycznej kuchence.

Słowem, wszędzie jest pełno duchów, zjaw, widm, upiórów... Jedno jest pewne, że najwięcej ich jest w dziwnie do zabobonów skłonnej wyobraźni Anglików.

Jedną z najbardziej znanych międzynarodowych postaci cygańskich w czasach ostatnich był Petru Khane, który ze swą bandą od wielu lat wędrował z jednego miejsca na drugie we Flandrii. Nietylko cygani belgijscy, lecz wogóle wszyscy jego ro-

dacy uważali go za swego króla. Onegdaj zmarł Petru Khane w sędziwym wieku 79-ciu lat w wiosce flandryjskiej Zele, gdzie właśnie bawił ze swą bandą

Minęły dwa dni, zanim się zdecydowali się uwzględnić żądania rodziny. Pono wymagał tego wieczny, aby „króla” przetrzymać w grobie aż do dnia po śmierci pozostałych członków rodziny. W tym celu wykopano dla niego specjalny grób. Dość, że pewnego dnia zjawilo się to całe brunatne warzystwo w urzędzie gminy, doniosło o śmierci swego wódcy i zakupiło dość wale gruntu, na cmentarzu zmarłego pochować. Sumarycznie wypłacili.

Cyganie nie poprzestali na odpowiednim ostatniego spoczynku dla go władcy. Postanowili urządzać mu wspaniały pogrzeb, oświadczając przytem, że stają pieniądze nie odgrywają żadnej roli. Zapytano ich, rozumieją przez wspaniały grób. Odpowiedź brzmiała: „Rozumieją, ale nie chcą”. „Wspaniały grób” miał być wspaniały, jak wspaniały grób pierwszego króla z stu muzykantami!

Dlaczego trzynastu muzyków? Dlaczego właśnie trzynastu?

Cyganie uśmiechali się nieznacznie, upierali się jednak na podanej liczbie. Tak też rzeczywiście odbył się pogrzeb. Okazało, że cyganie okazały się jeden gest hojny — że jeden z muzyków — który przyjechał do grobu swego władcy — przyniósł 300 franków w złocie. Taka była ostatnia droga króla cyganów.

Niespodzianki.



Dzień, jutro, lub ponurze,
Wybiorę się na łowy,
To rozkosz, gdy po strzale
Zajacek legnie płowy...

Lecz czasem niespodzianki
Ma takie polowanie,
Szczególnie, kiedy w lesie
Miał „kota” snotkasz... Ianie. Rom.

Podstuchane.

ABONAMENT.

Matka: Włec dałaś się pocałować młodemu człowiekowi w celnym przedpokoju wypożyczalni książek? Czy to zdarzało się częściej?

Córka: Naturalnie. Przecież miałam abonament.

RADOŚĆ.

Maty Henryk ukończył dzieś lat.

— Już dorastasz mój mały, — powiada ojciec. — Dziesięć lat to koniec dzieciństwa. Czy to ciebie nie cieszy?

— Najbardziej miłnie to cieszy, że będziecie mi musieli ku pować cały bilet na kolej.

CZYSTOŚĆ.

— Panie Damazy, pan nie potrzebuje w naszej restauracji oclewać noży o obrus. Przedewszystkiem są one idealnie czyste, a po drugie, to wycieranie brudzi obrus.

HIGJENA.

— Te słodycze ci się chyba podobają, — powiada jakiś starszy gość w cukierni do małego pikolaka. — Czy nie bierze ciębie pokusa uszczęknąć nieraz kawałek z tych łakoci?

— O nie, tego nie wolno robić. Najwyżej trochę złoku polizę.

MÓZG.

Słynny profesor fizjologii wyjął podczas wykładu żabę mózg, aby zademonstrować od ruchy wywoływane ośrodkami rdzenia. Nagle pozbawiona mózgu żaba wykonała obrzymi skok prosto na twarz jednego ze słuchaczy. Całe audytorium wzbudło śmiechem.

Cieły profesor rzekł spokojnie: — Panowie widzą jak mało mózgu potrzeba, aby tak liczne audytorium pobudzić do śmiechu.

SZTUCZNY SEN ZIMOWY.

Ciekawe eksperymenty kliniczne.

Jednym z najgorętszych marzeń człowieka w ciężkich chwilach życia jest pragnienie pograżenia się w długi, głęboki sen darzący zapomnieniem, a jednak nie mający nic wspólnego ze śmiercią. Jedyne chęć przespiania zła, choćby długich lat, by potem obudzić się do nowego, lepszego życia.

Psychoanaliza nazwała to pragnienie tęsknotą do stanu poprzedzającego narodzenie się człowieka — do życia nieświadomego, bezzmysłowego.

Podobnym snem, usuwającym wszelkie potrzeby życia, od graniczającym całkowicie od świata zewnętrznego, jest sen zimowy niektórych zwierząt. Sen, który kończy się naturalnym przebudzeniem, z którego jednak sztucznie wyrwać nie można śpiącego zwierzęcia. W okresie tego snu zimowego, trwającego całymi miesiącami, proces oddychania, działalność serca i przemiana materji obniża się niemal do

granic życia roślinnego — połowicznej nirwany. Zachodzi pytanie, czy człowieka można pograżyć w podobnym śnie bez sennych widzeń, przywracając mu błogi stan nieświadomości?

Kwestja ta dotąd nie została rozwiązana. Jednak w ostatnich czasach zajął się nią wie-

deński profesor Poetzl przy pomocy dr. Hoffa w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej, przeprowadzając eksperymenty na zwierzętach.

Udało się obu badaczom odkryć miejsce w mózgu, które rządzi owym stanem nirwany w czasie zimowego snu zwierząt.

Do eksperymentu wybrano jeże, znane z tego, że przespiają zimą. Z chwilą nadejścia zimy chronią się w ukryciu, związują się w kłębek i zasypiają snem,

podobnym do śmierci. Życie w tym okresie zaledwie tli się w śpiących zwierzętach: serce bije raz jeden w przeci-

gu kilku minut, zwierzę oddycha lekko, temperatura opada do najniższych stopni jak u zwierząt zimokrwistych. Stan podobny trwa do wiosny, a wówczas jeże budzą się same i wracają do życia.

Inny los spotkał jeże, które poddane zostały próbnym eksperymentom w wiedeńskiej klinice psychiatrycznej. Cienką igłą nakłuto im określone miejsce w mózgu, wpuszczając igłę w spodnie mózgu. Zoperowane zwierzęta przyszły do siebie po ciężkim zabiegu, zastosowanym umiętną ręką, lecz to nakłucie mózgu pozbawiło ich zdolności zapadnięcia w zwykły wegetacyjny sen zimowy.

Okazuje się jednak — aczkolwiek wydaje się to sprzecznością — że wzmiankowane miejsce mózgowia mieści ośrodek zarządcy snu i przebudzenia. Bowiem, gdy nakłuto to miejsce u jeżów, które już spały, u niektórych nastąpił zgon, gdy inne tymczasem spały dalej, pozostała przy życiu. Tylko, że

spaly bez końca. Przespaly wiosną i lato i obudzić się nie mogły, ponieważ zniszczono ośrodek, regulujący zarówno sen, jak i przebudzenie. Spały tak długo, póki organizm nie zużył wszystkich nagromadzonych zasobów, potrzebnych dla podtrzymania życia i w końcu zginęły z wycieńczenia podczas snu.

Oczywiście są inne czynniki, jeszcze w organizmie, które wpływają na utworzenie zjawiska snu zimowego, ale zasadniczym punktem jest wymienione miejsce w mózgu — ośrodek snu.

Takie jest dzisiejsze stanowisko nauki. Liczyć się trzeba z przypuszczeniem, że mózg ludzki także posiada podobny ośrodek, rządzący snem i przebudzeniem. I nie jest wykluczone, — przy niezmordowanym postępie nauki, — że tęsknota do snu darzącego nirwaną, zostanie u rzeczywistością.

Niebezpieczny proceder.

Kontrola nad dostawcami krwi.

Przed kilku dniami w jednej z klinik paryskich wydarzył się wypadek, że pewna pacjentka, po transfuzji krwi zachorowała z objawami malarji.

Dawca krwi był 30-letni, silny i naporoz zdrowy mężczyzna, który także kilku innym pacjentom udzielił swej krwi. Po dokładnym zbadaniu przekonano się, że cierpi on od 10 lat na malarję.

Owi trzej pacjenci też zachorowali.

Zdaniem jednego z lekarzy należy do oddawania krwi dopuszczać tylko t. zw. hipertoniców tj. ludzi o wysokim ciśnieniu krwi, gdyż ci nieraz w razie choroby fałszują świadectwa lekarzkie, by nie stracić zarobku i nie ulec skreśleniu z listy, jaką utrzymują wszystkie szpitale i kliniki, dalej — nie należy nawet najzdrowszego człowieka dopuszczać do transfuzji części, jak raz na dwa miesiące

Redakcja Zawadzkiej 11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620